

OSTATNE PARENTALIA

Przy załobnym Katafalku

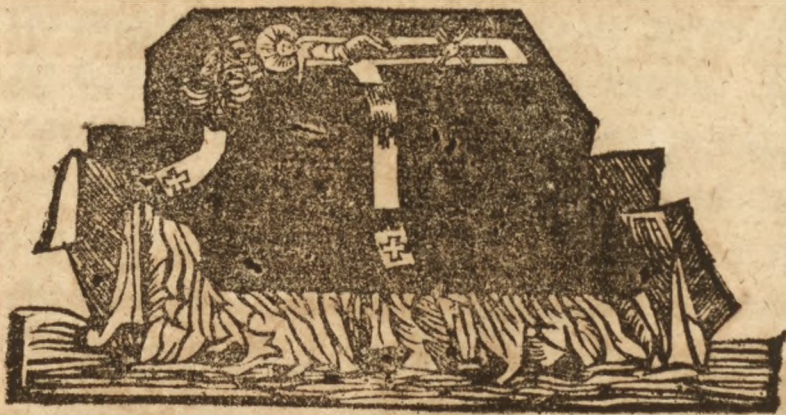
Szlachetnego Imci PANA

JANA CYM-
MIERMANA

*wysocy zasłużonego Starszego Burmistrza
Torunskiego*

Na wyświadczenie należytey Compasyi do
Druku podał.

Adam Maciewski. Cant. Pol.



W THORVNIU

Drukował Jan Ludw, Nikolaii. Roku 1712.

OZTAT NE PARENTALIA

Przy złośliwym Katafalku

Szlachetnego Pana PANA

MYO ANA

ANIM

ANIM

ob. i. q. s. m. o. d.

Sen. Ep. 68.

*Quicquid vides, currit cum tempore; nihil
ex his quae videmus manet.*



W THORNIU

W THORNIU

Drzewni Jan. i. m. i. n. i. s. t. r. a. N. i. k. o. l. a. j. R. o. k. u. 1712.

Ieszcze żadnemu Niebo takiego niewydalo przywyleiu, azeby się kto zrodziwszy na Swiat umierac nie musiał. Qui nascitur moritur, iest Decret, ktorego niebieska z Consistorza swego, raz udzielila Swiatu Assessoria. Wielkim ten surowy wyrok ludzkiej naturze staie się ciężarem; bo gdy się sama za niesmiertelną, byc sądzi, barzo bładzi y nikczemnym przez taką dumę starwszy się popiołem, daleko od pewnego uchodzi terminu. Za osobliwą, to miała sławna starozytosc na osiągnięcie przyszey szczęśliwosci praeserwatiwę; na porwanie Smierci byc pogotowiu: a to ztąd, poniewaz niemasz istniejszego szczęscia, iako to, ze zumarlymi zawziąwszy braterstwo y w ich się poczet wpisawszy wesolym zobietnic Bozych cieszyć się skutkim. Tey ale skuteczniey radosci possessorem iest citen, ktorego same Niebo po wielkich swych expectatiwach uczyni Candidatem. Więc dobrze rozcznał rzec, ktory zycia swego przeciągi nie swiatową Magnificentią y pompą, ale grobowym rozmierzył cieniem, wiedząc ze in rebus humanis secula & persona intereunt. Iuz ani szami ani prozba, raz utraconego nie naprawi szczęscia: zostanie niepobamowane hasło: pulvis es & in pulverem reverteris. Lub naywiększego Monarchę lub napodleyszego Kmiotka iedna porownia motyka, nemo magnus est, wszystko zakryie ziemi breła, y do iednego się wszystkie powracaią rzeczy terminu. Domytyus Cefars oprócz siedmiu dziwowisk, dawszy rozneywymysłną wielkim kosztym y robotą, wybudowac y wystawic fabryki, myślał ze tę struktury na wieki w podziwienie swiatu stac miały. Ale my to sami ztwardzimy, ze iuz ich niemasz, nieprzemogł Decretu onego: Omnia intereunt, wszystko czas zniszczy. Ten uniwersalny wszystkim potocznym rzeczam wydany Edykt wykonywa dzis na złośliwym położony Katafalku Szlachety IM Panlan Czimerman wysoce zasłużony Starfzy Burmistrz Torunski. Ten ustąpiwszy prawa Naturzena iedną smierci zywot swój, podał pradę, a ofierowawszy oyczyznę

niepowetowany po sobie oney zostawił lament. Okropnac to y
żałosna nowina Rzeczypospolitey gdy taka ozdoba, taka kolu-
mna od zadrosciwny bywa podcięta Libitiny! Communcto
jest damnus więc Communibus deflendum Lacrymis. Sam
Boski mandat na taką stratę suchymi poglądac oczyma zabra-
nia. Lecz iż każda rzecz się odmienia y inakżem się swoim
powraca obrotym, wnet mieszaiąc zał z pociechą wnet pocie-
chy z lamentami; tedy y narwiekszę plankty maia, swoię sola-
tia, które w wszystkich zasmuconych potkac mogą. Bo chociaż
godnego Senatora ciało zaciemiamy ziemią, z kąd lament zał y
narzekanie; to iednak glansu sławy iego żadna podziemna nie
zakryie ciemnota, to pociecha to ulga. Będzie na potomnę sły-
nał lata honor iego dla znacznych w Oiczyźnie zasług y pozy-
tkow publicznych które nad prywatną dobro, a całość iey nad
własną wazył zdrowie. Aiakie dawcipny rozsądek w Senacie
Confilia podawał, Szlachetny Senat, wktorym przez lat 28.
zwielką honoru swego grandecą y Rzeczypospolitey pozytkim
zasiadał, pożnym opowie Wiekom, y przyzna ze takiego Se-
natora zgubił, ktary nauk roznych wiadomością, porady
umiejętnością y przyiaźni szczyrością dość iasnym światu się
wystawił. Każda rzecz za czasem w zabaczenie przychodzi;
lecz gloriose mortuum esse monumentum est laudatissi-
mum sepulchri. Wszystko popioł okryie czas wniwecz obro-
ci, Niesmiertelney ale sławy non exaquet cinis, ani tempo-
ris labes onę zruinowac może. Atoc stanie za ulgę żalosney
Oiczyźnie, ze pomieniony Szlachetny Imc. P. pełen dni, wpelni
Cnot do grobu stąpił. Zostanie to na pociechę Imci Paniey Mal-
zonce y osierociałey Familii, ze lubo im śmierc zazdrosciwa o-
zdobę ich nietosciwie do podziemnych zabrała ciemności: to żyie
w sławney u świata pamięci, a u Boga swego wręskosżney
radosci.

